

Wojciech Lieder
Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Instytut Studiów Politologicznych, Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej
Zakład Metodologii Nauk o Polityce

Norweski dobrobyt a globalizacja

Abstract

Första spår av globaliseringen kunde man se redan i det femtonde århundradet – tiden med stora geografiska upptäckter. Globaliseringen blev dock ett forskningsföremål först på 1980-talet. Sedan dess har globaliseringen genomgått många förändringar. Både kolonisering och senare avkolonisering, har satt sin prägel på processens utveckling. En enorm inverkan på den ekonomiska globaliseringen hade även industriella revolutioner. Dessa i sin tur ledde till att det fanns många företag med vinster som översteg landets bruttonationalprodukt.

Globaliseringen har både sina positiva och negativa sidor. Fördelarna med globaliseringen är bland annat: borttagning av handels- och kommunikationshinder; detta i sin tur ledde till kapitalrörelser och en förhöjd levnadsstandard i fattiga länder. Å andra sidan som nackdelar menas homogenisering av samhället, konflikter på grund av olika nationalitet samt större skillnader mellan rika och fattiga länder.

Globaliseringsprocessen har utan tvekan bidragit till en dynamisk utveckling av den norska ekonomin. Det är dock inte lika enkelt att bedöma effekterna av invandring och försvagad nationell säkerhet.

Genezę globalizacji upatruje się już w epoce wielkich odkryć geograficznych XV wieku. Jednakże przedmiotem naukowych badań sam proces stał się dopiero w latach 80. XX wieku. W tym czasie przeszedł długą ewolucję. Kolejno po sobie nastąpiły kolonizacja i dekolonizacja. Następnie ogromny wpływ na globalizację gospodarczą miały rewolucje przemysłowe. Doprowadziły one do tego, że zyski niejednego koncernu przewyższyły PKB niektórych krajów.

Zjawisko globalizacji nie jest postrzegane jednoznacznie. Część procesów jest jak najbardziej pozytywna, a część negatywna. Do pozytywnych można zaliczyć: likwidację barier handlowych, komunikacyjnych, umożliwiającą tym samym przepływ kapitału i wzrost stopy życiowej krajów mniej zamożnych. Z kolei do

wad należy zaliczyć homogenizację społeczeństw, konflikty na tle narodowościowym, pogłębianie dysproporcji między krajami biednymi i bogatymi.

Globalizacja to charakterystyczne i dominujące w końcu XX i na początku XXI wieku tendencje w światowej ekonomii, polityce, demografii, życiu społecznym i kulturze, polegające na rozprzestrzenianiu się analogicznych zjawisk, niezależnie od kontekstu geograficznego i stopnia gospodarczego zaawansowania danego regionu. Globalizacja prowadzi do ujednoczenia się obrazu świata jako homogenicznej całości wzajemnie powiązanych elementów gospodarczych i wspólnej kultury typu konsumpcyjnego¹.

Kariera pojęcia „globalizacja” może zdumiewać z uwagi na krótki czas upowszechnienia, niemal codzienną rytualizację, głębokie przeniknięcie do języka potocznego, gdzie termin ten wyjaśnia wszystko, najczęściej nie tłumacząc niczego. Jest tak samo pojemny jak „społeczeństwo obywatelskie” albo „transformacja systemowa” i mityzowany do granic absurdu przybiera postać zjawiska niemal transcendentnego, zyskując rangę mitu, z którym się nie dyskutuje, albo, jak chcą inni, staje się terminem rozmytym, dającym się używać i nadużywać w różnych kontekstach. Medialna wizja globalizacji, z jaką stykamy się na co dzień, to proces spontaniczny, niezamierzony przez racjonalne podmioty, symetryczny, bo w jednaki sposób odnoszący się do jednostek, państw, grup społecznych, niezależny od racjonalnych działań politycznych, a poza tym nieunikłany w żadne relacje władzy (stosunki nadrzędności i podrzędności). Powiada się, że jest to forma kompresji czasoprzestrzeni, proces obiektywny, co nadaje mu wymiar transcendentny².

O ile proces globalizacji w sferze ekonomicznej przyczynił się niewątpliwie do dynamicznego rozwoju norweskiej gospodarki, o tyle skutków migracji ludności i bezpieczeństwa narodowego nie można już tak jednoznacznie wartościować.

Napływ imigrantów – stabilizacja czy destabilizacja systemu?

W marcu 2012 roku liczba ludności Norwegii po raz pierwszy w historii przekroczyła liczbę 5 mln³. Szczęśliwy, pięciomilionowy obywatel najprawdopodobniej nie urodził się w jednym ze szpitali w Oslo, Bergen, Stavanger, Trondheim czy Fredrikstad. Obywatela tego Norwegia najprawdopodobniej przywitała na przejściu granicznym lub na lotnisku.

¹ *Globalizacja*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3905881/globalizacja.html> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

² A. Sepkowski, *Człowiek a przyszłość*. Toruń 2005, s. 231.

³ Stan na 1 października 2014: 5 156 451 osób. Aktualna liczba ludności Norwegii dostępna w Internecie: <http://www.ssb.no/en/befolkning/nokkeltall/population> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

W latach 70. i 80. zasadniczo zmieniły się regiony, z których pochodzili nowi imigranci. Przede wszystkim znaczenia nabrali przybysze z krajów pozaeuropejskich. Najważniejszym czynnikiem przyciągającym był fakt, że do zaspokojenia zapotrzebowania europejskiej gospodarki na siłę roboczą nie wystarczyła już imigracja z dawnych europejskich obrzeży – Hiszpanii, Portugalii, Grecji, Jugosławii i Irlandii, ponieważ kraje te szybko się rozwijały i emigracja z nich zmalała. Dlatego nabór cudzoziemskiej siły roboczej sięgał w latach 70. i 80. coraz częściej do islamskiej, wschodniej i południowej części basenu Morza Śródziemnego, a częściowo też do dawniejszych kolonii kilku europejskich krajów. Do tego doszły czynniki popychające takie jak rosnące ciśnienie demograficzne w Afryce i na Bliskim Wschodzie, pogłębiająca się przepaść gospodarcza między Afryką a Europą, tańszy transport, zwłaszcza lotniczy, a także ucieczka przed narastającą ilością okrutnych dyktatur i ludobójstwem. Powstały przy tym nowe różnice pomiędzy poszczególnymi krajami europejskimi związane w znacznym stopniu z narodowymi różnicami dotyczącymi kolonialnej przeszłości. W następstwie tej pozaeuropejskiej imigracji w Europie Zachodniej wytworzyła się nowa różnorodność religii, wśród których znalazł się teraz również islam, liczący w 1990 roku w Europie, z grubsza biorąc, 20 mln wyznawców, z czego ponad 8 mln rodzimych muzułmanów na Bałkanach i w Bułgarii, co stanowiło dziedzictwo imperium osmańskiego, i ponad 12 mln muzułmanów przybyłych do Europy Zachodniej. W krajach zachodnioeuropejskich bez dwóch silnych liczebnie wyznań chrześcijańskich islam stał się drugą co do wielkości grupą religijną. Miał bez porównania większe znaczenie niż inne pozaeuropejskie religie imigrantów. Ten nowy pluralizm religijny wniósł w europejskie życie nową kulturalną różnorodność. Powodowała ona jednak także nowe napięcia wywoływane odmiennością form życia i kościelnych organizacji⁴.

Prężny rozwój gospodarki od lat 70. XX wieku przyczynił się do zwiększonego zainteresowania Norwegią wśród emigrantów zarobkowych. Inne powody imigracji do tego nordyckiego kraju to prześladowania, wojny w ojczyznach uchodźców oraz liberalna polityka imigracyjna (kreowana

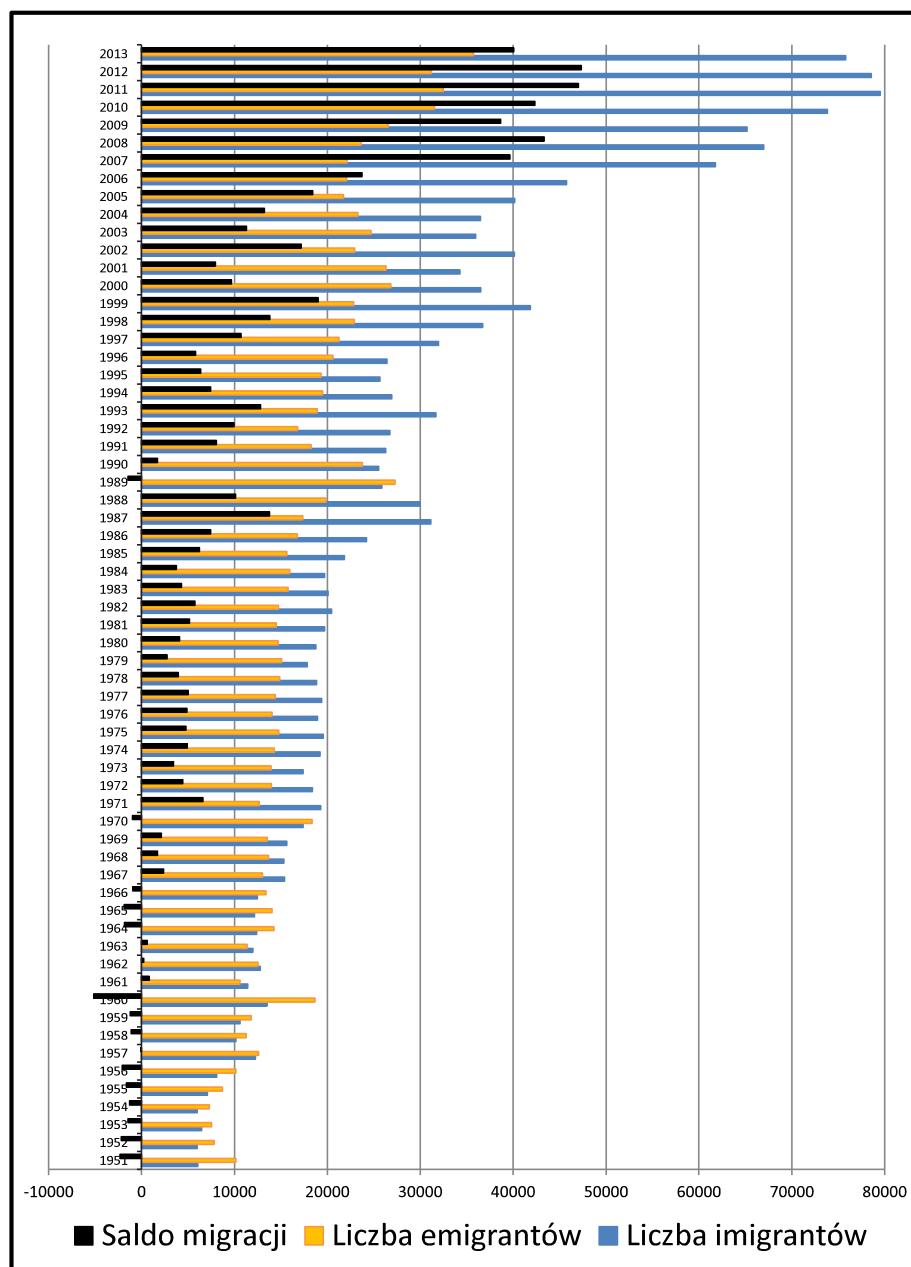
⁴ A. Skrzypek, *Historia społeczna Europy XIX i XX wieku*, Poznań 2009, s. 191–192.

głównie przez Norweską Partię Pracy). Liczbę imigrantów i emigrantów oraz saldo migracji przedstawia wykres numer 1.

W latach 1951–1970 saldo migracji w większości przypadków było ujemne lub nieznacznie dodatnie. Przyczynę tej tendencji można upatrywać w migracji zarobkowej Norwegów (głównie do Szwecji, ale także tradycyjnie do Stanów Zjednoczonych)⁵. W latach 1971–1986 saldo migracji oscyloowało na w miarę stabilnym, dodatnim poziomie. Po dynamicznych latach 1987–1990, kiedy saldo migracji nagle wzrosło a następnie w 1989 roku spadło poniżej zera, po raz pierwszy od 29 lat (upadek systemu dwublokowego) zaobserwować można było serię wzrostów i spadków salda. Z kolei od 2006 roku można było zauważyć największy wzrost liczby imigrantów przy jednocześnie niewielkiej, aczkolwiek zwiększającej się liczbie emigrantów.

⁵ Mniejszość norweska mieszkająca w USA jest obecnie liczniejsza od liczby rodowitych Norwegów mieszkających na terytorium Norwegii.

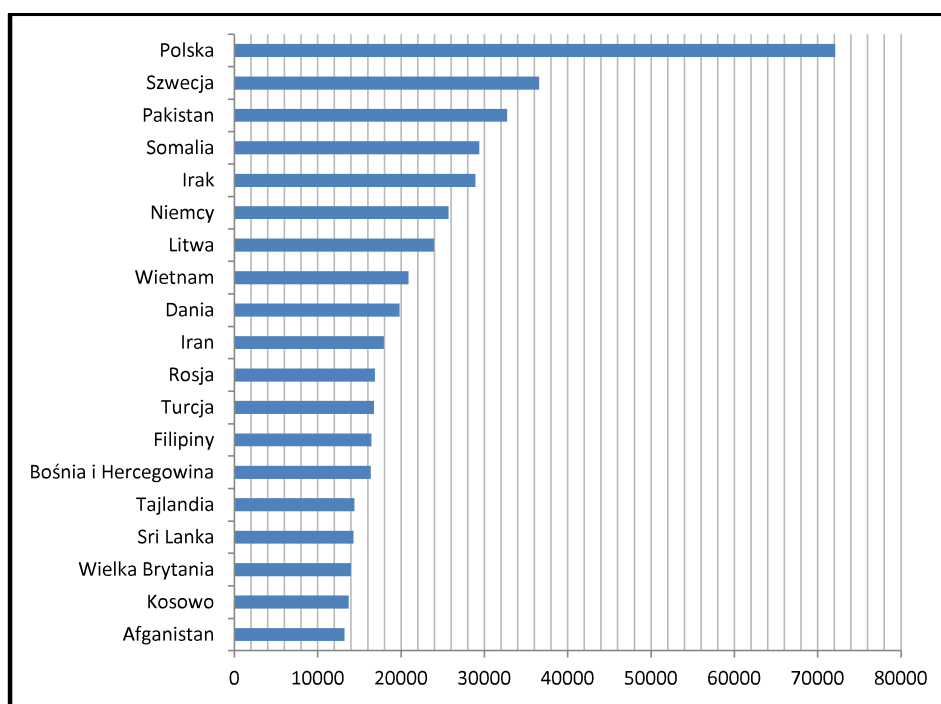
Wykres 1. Emigranci i imigranci oraz saldo migracji w Norwegii w latach 1951–2012



Źródło: Statistisk setralbyrå, http://www.ssb.no/english/subjects/02/02/folkendrhist_en/tables/tab/00.html, <http://www.ssb.no/en/befolkning/statistikker/flytting> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.), opracowanie własne.

Według danych Norweskiego Urzędu Statystycznego (Statistisk sentralbyrå) z 1 stycznia 2012 r. na terytorium Królestwa Norwegii przebywało 547 000 imigrantów oraz 108 000 osób urodzonych w Norwegii, posiadających co najmniej jednego z rodziców niebędącego Norwegiem. Grupa ta stanowiła 13,1% ogólnej liczby ludności (jest to prawdziwa mozaika etniczno-kulturowa – szacuje się, że w Norwegii przebywają obecnie imigranci z 223 krajów i terytoriów autonomicznych)⁶.

Wykres 2. Imigranci przebywający na terytorium Królestwa Norwegii według krajów pochodzenia (stan na 1 stycznia 2012 r.)



Źródło: *Population 1 January 2011 and 2012 and changes in 2011, by immigration category and country background. Absolute numbers*, https://www.ssb.no/a/english/kortnavn/innvbef_en/tab-2012-04-26-01-en.html (dostęp: 9 stycznia 2015 r.), opracowanie własne.

Przed rozpadem dwubiegunowego porządku świata w 1989 roku popyt na siłę roboczą dynamicznie rozwijającej się gospodarki norweskiej za-

⁶ Statistisk Sentralbyrå, *Large diversity in little Norway*, http://www.ssb.no/en/befolkning/artikler-og-publikasjoner/_attachment/212810?_ts=14a621d2970 (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

spokajali głównie imigranci z krajów Ameryki Środkowej i Południowej oraz Azji. Zjawisku temu wtórowała dostępność komunikacyjna (głównie transport lotniczy) i przychylna polityka ówczesnych władz norweskich wobec przybywających obcokrajowców (pomoc organizacji społecznych w znalezieniu mieszkania, pracy). Norwegia ma także długoletnie tradycje przyjmowania pod swe skrzydła uchodźców. Przełom nastąpił na początku lat 90. XX wieku. To właśnie wtedy szeregi imigrantów zasilili obywatele krajów byłego bloku wschodniego. Kolejny wzrost liczby przybyszów odnotowano w Norwegii w roku 2004. Dziesięć nowo przyjętych do Unii Europejskiej państw (Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Słowenia, Malta, Cypr) uzyskując status podmiotowy członka UE, miało od tej chwili łatwiejszą drogę do osiedlenia się we współpracującej z Unią Norwegii.

Prawdziwy *boom* nastąpił jednak 1 maja 2009 roku, kiedy Norwegia otworzyła swój rynek pracy. Odtąd Polacy, Słoweńcy, Słowacy, Estońcy, Łotysze, Litwini, Węgrowie i Czesi mogą przyjechać do Norwegii i szukać zatrudnienia bez potrzeby wcześniejszego pozwolenia na pracę. Do tej pory wymagano przedstawienia umowy o pracę na okres co najmniej 12 miesięcy⁷.

W wielu kwestiach napływ imigrantów powoduje pozytywne skutki. Starzejące się społeczeństwo norweskie, w którym coraz więcej osób potrzebuje opieki, jest coraz bardziej zależne od młodych, tych wykształconych i tych bez kwalifikacji, ludzi spoza granic swojego kraju. Częstym zjawiskiem jest wykonywanie przez nich najmniej elitarnych zajęć, zawodów często poniżej swoich kwalifikacji. Na pierwszy rzut oka zjawiska, takie jak: odmładzanie społeczeństwa, pozyskiwanie wykształconych jednostek, większa konkurencja na rynku pracy, są jak najbardziej pożądane. Jednak napływ imigrantów niesie ze sobą również negatywne następstwa.

Do pejoratywnych efektów można zaliczyć z pewnością zjawiska bezrobocia wśród imigrantów i ich alienacji w stosunku do reszty społeczeństwa. W mniejszym stopniu dotyczące przybyszów z Europy (z wyjątkiem mniejszości pochodzenia romskiego), w większym – z Afryki i Azji.

⁷ *Free flow of labor from Eastern Europe*, <http://blog.norway.com/2009/04/22/free-flow-of-labor-from-eastern-europe/> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

Istnieją duże różnice, jeśli chodzi o czas pobytu imigrantów z różnych państw. Imigranci z Polski i Litwy przebywają w Norwegii najkrócej, 9 na 10 mieszka tutaj krócej niż 5 lat. Prawie połowa imigrantów z Danii i Pakistanu przebywa w Norwegii nawet 20 lat⁸. Długość pobytu poszczególnych mniejszości jest dla Norwegów kwestią drugorzędną. Najważniejszym czynnikiem stał się powód przyjazdu. W przypadku Polaków, których Norwegowie cenią za sumienność i pracowitość, przychylność stała się na tyle duża, że pracodawcy sami wybierają się do Polski w celu znalezienia pracowników.

Wbrew obawom Polaków, że ich rodacy przodują w łamaniu prawa za granicą, Polacy nie należą nawet do pierwszej piątki grup narodowych najczęściej odsyłanych z Norwegii. W statystyce za 2009 rok przodują obywatele Rumunii (290 osób), Litwy (275), Nigerii (253), Somalii (195) i Chile (192)⁹.

Norweski Urząd Statystyczny bacznie przygląda się wskaźnikom bezrobocia wśród imigrantów. Według danych Statistisk Sentralbyrå w 2011 roku stopa bezrobocia wynosiła dla osób pochodzących z: Afryki – 12,5%, Azji – 7,8%, Europy Wschodniej (spoza UE) – 6,6%, Ameryki Łacińskiej – 6,5%, Europy Wschodniej (państwa należące do UE) – 5,9%, Europy Zachodniej – 2,8%, krajów skandynawskich – 2,4% oraz Ameryki Północnej i Oceanii – 2,3%. Wysoki wskaźnik bezrobocia wśród Afrykanów od wielu lat spowodowany jest głównie dominacją uchodźców w tej grupie. Najbardziej optymistyczną wiadomością dla Norwegów jest malejący wskaźnik bezrobocia dla krajów UE leżących w Europie Wschodniej – spadek o 2,6% w porównaniu z 2010 rokiem, który przy nieznacznym spadku wśród innych grup (0,1–0,9%) jest istotnie budujący¹⁰. Bezrobocie wśród ogółu imigrantów spadło z 7,1% w 2010 roku do 6,1% w 2011 roku. Nijak ma się to jednak do bajecznie niskiego wskaźnika wśród reszty populacji – 2,1% w 2010 roku, 1,8% w 2011 roku¹¹.

⁸ B. Troll, *Norwegia: imigranci z 216 krajów*, <http://media.wp.pl/kat,1022943,wid,12250254,wiadomosc.html> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

⁹ S. Skorstad, *Norwegia wydała imigrantów*, <http://polonia.wp.pl/title,Norwegia-wydalala-imigrantow-w-tym-70-Polakow,wid,11853506,wiadomosc.html> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

¹⁰ Statistisk Sentralbyrå, *More employed immigrants*, http://www.ssb.no/english/subjects/06/01/innvregsys_en/ (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

¹¹ Statistisk Sentralbyrå, *Continued decline among immigrants*, http://www.ssb.no/english/subjects/06/03/innvarbl_en/ (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

Dlaczego tak bardzo potomkom wikingów zależy na tym, aby zmniejszać bezrobocie? Jednym z filarów norweskiego modelu państwa opiekuńczego jest polityka pełnego zatrudnienia wraz z systemem redystrybucji podatków. System opiera się na tym, że podatki każdej pracującej osoby (sięgające nawet 55% pensji) wykorzystywane są do utrzymania kosztownego systemu zabezpieczeń socjalnych. Duża część podatków jest także redystrybuowana w postaci bezpośrednich zasiłków, zapomóg (zasiłek dla samotnych matek, zasiłek na dziecko, stypendia dla uczniów i studentów). W znacznej części świadczenia wypłacane są na zasadzie powszechności (każdy ma do nich prawo, bez względu na wysokość dochodów, będąc zatrudnionym lub nie). Wobec tego w przypadku, gdy duża grupa osób pozostaje bezrobotna (często nie z powodu zaistnienia braku pracy *sensu stricto*), pobierając zasiłki, obciąża tym samym budżet i staje się obciążeniem dla osób aktywnych zawodowo.

Jak zmieniło się w takim razie postrzeganie imigrantów w Norwegii? Na to pytanie dosadnie odpowiedziała Nina Witoszek, profesor historii kultury w Centrum Rozwoju i Środowiska na Uniwersytecie w Oslo, w wywiadzie dla dziennika „Metro” z 24 lipca 2011 r. Oto jego fragment:

Jak wyglądają rozmowy przeciętnych Norwegów o imigrantach?

To temat niepopularny. Jeśli porozmawia pani z norweskim białym taksówkarzem, to szybko dowie się, że z Norwegii należy wyrzucić wszystkich muzułmanów. Ale to poglądy klas niższych, nie inteligencji, które nie prowadzą do skrajnych zachowań. Przesada nie leży bowiem w tożsamości Norwegów. To kraj wielkiego umiaru, dlatego przeciwnicy wielokulturowości, ale nie ekstremiści, mimo że nie podoba im się ta sytuacja, nie buntują się. Wielu z nich skupia wokół siebie umiarkowana prawica z postulatami trzymania imigrantów w ryzach. Jest też skrajna prawica, która obcych chce wyrzucić i kolejnych nie wpuszczać. Na nią głosują zwykle ludzie gorzej wykształceni, klasy niższe – murarze, pracownicy branży usługowej. Są to często ludzie dość dobrze sytuowani albo długotrwale bezrobotni, żyjący z zasiłków. To oni jeżdżą na zakupy do Szwecji – bo taniej, chodzą na mecze futbolowe, czasem wdają się w jakieś bójki. I politycznie mają już dość dużo do powiedzenia.

Na czym polega problem z imigrantami, skoro Norwegowie żyją w najbogatszym społeczeństwie na świecie?

Część norweskich elit boi się, że społeczeństwo odchodzi w ten sposób od swojego nordyckiego modelu, który oparty jest na bardzo silnym poczuciu równości. Problem z mniejszościami polega m.in. na

tym, że często imigranci tej równości nie uznają. Dlatego Norwegowie nie rozumieją, dlaczego muzułmanie ubierają kobiety w burki i zabraniają im wyjść z domu. Dlaczego zamykają się w gettach, nie chcą posyłać dzieci do norweskich szkół. W takich momentach w wielu obywatelach pojawia się tęsknota za dawną protestancką, ciężko pracującą Norwegią. Za tą Norwegią, która długo pracowała na dzisiejszy dobrobyt, a na który ludzie z zewnątrz nie mieli wpływu. A dziś „obcy” z tego bogactwa korzystają, często nienawidząc Norwegów.

Za co?

To kompleks niższości i nierówności prowadzi do konfliktów. Do tego dochodzą różnice kulturowe. W jednym społeczeństwie obok siebie mają żyć liberalni Norwegowie z wpojoną równością między kobietami a mężczyznami. Z drugiej strony są muzułmanie, dla których to nie do zaakceptowania. Norwegowie próbowali się przystosować, debatować o problemie, ale to wszystko okazało się niewystarczające.

Dlaczego Norwegom nie udało się włączyć do społeczeństwa imigrantów?

Wybrano złe metody integrowania mniejszości i nie zapanowano nad rosnącą frustracją. Może przyszedł czas, by bardziej niż do tej pory zainwestować w poczucie obywatelskiej odpowiedzialności nowych obywateli. W USA cudzoziemiec przyjmuje amerykańskie obywatelstwo z dumą. W Norwegii nie¹².

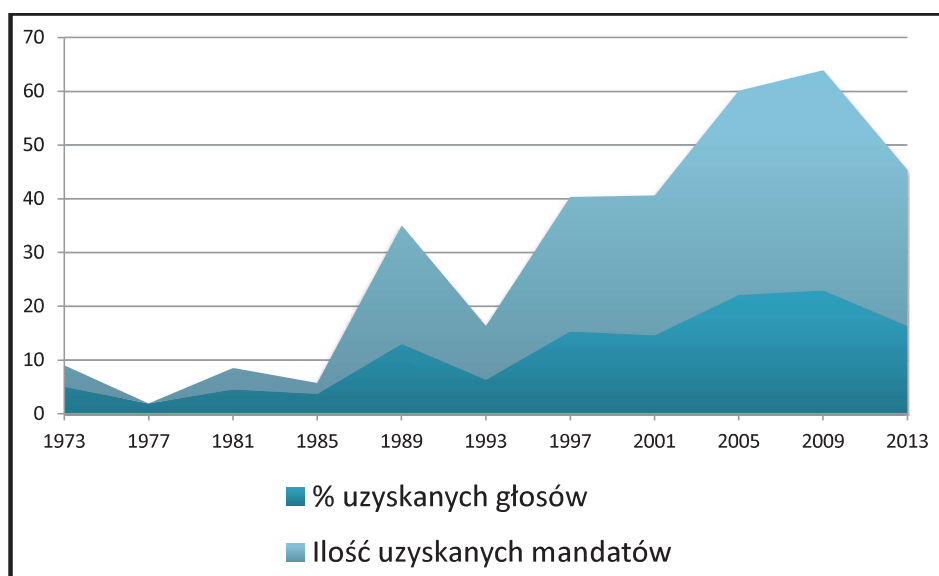
Imigracja nie jest jednak tematem debat w Norwegii od niedawna. Już pod koniec lat 60. XX wieku, widząc na horyzoncie możliwości szybkiego rozwoju gospodarczego, zaczęto poważne dyskusje. Po jednej stronie stali socjaldemokraci, którzy jeszcze przed zakończeniem drugiej wojny światowej postulowali stworzenie modelu państwa opiekuńczego i liberalizacji polityki w stosunku do imigrantów. Po drugiej stronie okopali się przeciwnicy takiego rozumowania. Był to ruch na tyle silny, że postanowiono go upodmiotowić politycznie.

W roku 1973 powstała nowa partia polityczna o mało poważnej nazwie – Partia Andersa Langedo na Rzecz Znacznego Obniżenia Podatków, Opłat i Zmniejszenia Ingerencji Władz (nor. Anders Langes Parti Til Sterk Nedsettelse av Skatter, Avgifter og Offentlige Inngrep). Jej demagogiczny program znalazł oczywiście zwolenników i w wyborach roku 1973 zdobyła ona 4 mandaty. W roku 1977 zmieniła nazwę na Partia Postępu (Fremskrittspartiet), upodabniając się w ten sposób już nie tylko programem, ale

¹² A. Karwowska, *Norwegowie nie rozumieją imigrantów*, Metro z 24 lipca 2011 r.

i nazwą do duńskiej Fremskridtspartiet Mogensa Glistrupa¹³. Ta skrajnie prawicowa partia odniosła zaskakujący sukces. W wyborach z 2005 i 2009 roku zostawała drugą siłą w Stortingu. Od 2013 roku jest siłą numer trzy.

Wykres 3. Poparcie dla Partii Postępu w wyborach do Stortingu w latach 1973–2013



Źródło: *Stortingsvalg. Valgte representanter etter parti/valgliste*, <http://www.ssb.no/histstat/tabeller/25-25-4t.txt> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.), opracowanie własne.

Różnice kulturowe, religijne, ideologiczne, etniczne zawsze były przyczynami konfliktów, wojen. Przez długie lata Norwegom udawało się, mimo sporów, utrzymać ład w swoim multikulturowym społeczeństwie. Tragiczny zwrot nastąpił 22 lipca 2011 roku o godzinie 18:26, kiedy oficer dyżurny z komisariatu Nordre-Buskerud usłyszał w słuchawce: „Dzień dobry, mam na imię Anders Behring Breivik. [...] Jestem dowódcą Norweskiej Antykomunistycznej Grupy Oporu. [...] Czy mógłby mnie Pan połączyć z dowódcą operacyjnym Delta¹⁴? [...] Jestem na wyspie Utøya. [...] Moja misja została zakończona, więc chciałbym się poddać”¹⁵.

¹³ A. Bereza-Jarociński, *Zarys dziejów Norwegii*, Warszawa 1991, s. 298.

¹⁴ Delta – norweska jednostka antyterrorystyczna.

¹⁵ *Slik var Behring Breiviks to samtaler med politiet*, Aftenposten z 18 sierpnia 2011 r., <http://www.aftenposten.no/nyheter/iriks/article4202596.ece#.T6rLE-ulTjI> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

Norweski model państwa opiekuńczego a wolność obywateli

Krytycy państwa opiekuńczego twierdzą, że państwo jest zbyt natrętne, rząd tworzy monopole, błędy rządu są tak samo wszechobecne jak ułomności rynku, wysokie podatki wypaczają alokację zasobów; ubezpieczenie społeczne przyczynia się do zmniejszania oszczędności, przepisy dotyczące ochrony środowiska tłumią ducha przedsiębiorczości, wysiłki państwa zmierzające do stabilizacji gospodarki w najlepszym wypadku muszą zawieść, a w najgorszym zwiększyć inflację, inflacja zaś hamuje inwestycje. Krótko mówiąc, dla niektórych państwo jest raczej problemem niż rozwiązaniem¹⁶.

Jednym z zasadniczych argumentów krytyków państwa opiekuńczego i jego nadmiernej ingerencji w społeczeństwie norweskim był fakt prowadzenia sterylizacji osób niepełnosprawnych. Aksjologię tego zbrodniczego procederu oparto na twierdzeniach zwolenników eugeniki¹⁷, do których należał także słynny Szwed Gunnar Myrdal (laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alferda Nobla w dziedzinie ekonomii w 1974 roku) i jego żona Alva Myrdal (laureatka pokojowej nagrody Nobla w 1982 roku). Myrdalowie uważani są za inicjatorów szwedzkiej higieny rasy.

Prekursorem higieny rasy w Norwegii był Johan Scharffenberger. W myśl norweskiego projektu z 1932 roku nie trzeba było pytać o zgodę rodziców czy opiekunów zamierzonej ofiary. Scharffenberg studiował nazistowską ustawę sterylizacyjną i stwierdził, że jest niewystarczająca, bo pozwala na sterylizację wyłącznie w sytuacji, kiedy dolegliwość jest dziedziczna. Sam chciał dopuścić zabiegi również z powodów czysto społecznych¹⁸. W 1934 roku Storting przyjął ustawę dopuszczającą sterylizację i kastrację. Na mocy tego prawa aż do 1977 roku przeprowadzono prawie 44 000 zabiegów sterylizacji. Dla krytyków praktykowana w Skandynawii sterylizacja była rutynowym narzędziem inżynierii społecznej państwa dobrobytu, którego używano wobec upośledzonych umysłowo i mniejszości

¹⁶ P.A. Samuelson, W.D. Nordhaus, *Ekonomia*, Warszawa 2004, s. 79.

¹⁷ Eugenika – system poglądów głoszący możliwość doskonalenia cech dziedzicznych człowieka przez stwarzanie warunków zachowujących i rozwijających cechy dodatnie, a ograniczających możliwość dziedziczenia cech ujemnych (*Eugenika*, <http://www.slownik-online.pl/kopalinski/DE3813B0CF049517C12565BE0041D3FE.php> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

¹⁸ M. Zaremba Bielawski, *Higienisci. Z dziejów eugeniki*, Wołowiec 2011, s. 61.

etnicznych. Inni upierają się, że większość zabiegów była dobrowolna. Do dziś jednak powszechne są skojarzenia z nazistowskimi ideami higieny rasowej¹⁹. Spośród krajów nordyckich programu sterylizacji osób niepełnosprawnych nie wdrożono jedynie w Finlandii.

Ogromną rolę w ujawnieniu tego procederu w latach 90. XX wieku odegrał szwedzki dziennikarz polskiego pochodzenia Maciej Zaremba Bielawski. W swojej książce pt.: *Higienisci. Z dziejów eugeniki* opisuje bardzo obrazowo zjawisko sterylizacji osób niepełnosprawnych wielu krajów. Pod lupę wziął działania eugeników m.in. w: Wielkiej Brytanii, USA, Szwecji, Niemczech, Japonii, Francji, we Włoszech i w Polsce. Wyniki jego badań były zatrważające. Okazało się, że skandynawskie programy sterylizacji miały swoje podłoże ekonomiczne. Powszechność korzystania ze świadczeń socjalnych doprowadziła władze socjaldemokratyczne do idei, w myśl której: jeśli mamy pomagać swoim obywatelom – pomagajmy tym, w których warto inwestować. Tym samym politycy stworzyli system, który miał decydować o tym, jak ma wyglądać „dobrobyt” poszczególnych osób. Zaremba Bielawski dokładnie opisuje sposób, w jaki podejmowano decyzję o okaleczeniu m.in. na przykładzie Barbro Lysén. Oto fragment wywiadu z ofiarą sterylizacji: „Zdawało mi się, że cały świat się do mnie uśmiecha. Pobiegłam do mojego doktora, nazywał się Staffan Friberg, by opowiedzieć o moim szczęściu. I wtedy ziemia osunęła się przede mną. Doktor poderwał się na nogi. Górował nade mną jak demon. Stał i wrzeszczał, że nie jestem warta funta kłaków. Że to z mojej strony potworna nieodpowiedzialność wydawać dzieci na świat. Że w Szwecji nie mogą rodzić się idioci. Krzyczał, że mam natychmiast przerwać ciążę i poddać się sterylizacji. Nigdy w życiu nikt nie zrobił mi takiej awantury. Byłam zupełnie zdruzgotana. Wierzyłam mu. Gdy byłam młoda, słowo lekarza było słowem Boga”²⁰.

Zabiegu usunięcia dziecka i sterylizacji Barbro Lysén doktor Arne Kinch dokonał w 26. tygodniu ciąży. Tak późna aborcja była niezgodna z prawem, nawet w ramach ustawodawstwa o higienie rasy. Główna Rada Medycyny nie podjęła jednak żadnych kroków, mimo otrzymania infor-

¹⁹ J. Giziński, *Horror w Norweskim raju*, Newsweek z 11 sierpnia 2011 r., <http://swiat.newsweek.pl/horror-w-norweskim-rajku,80520,3,1.html> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

²⁰ M. Zaremba Bielawski, op.cit., s. 27.

macji o tak późnym terminie. Według oficjalnych statystyk Barbro Lysén i półtora tysiąca innych Szwedek wysterylizowało się w roku 1946 zupełnie dobrowolnie, wręcz na własną prośbę z powodów eugenicznych, socjalnych lub medycznych. W aktach Barbro powołano się na wszystkie trzy podstawy jednocześnie. Choć uznana za „uzdolnioną” miała jednak „złe warunki dziedziczne i socjalne” oraz „zdradzała oznaki epilepsji. Rozpoznanie jej materiału genetycznego zawierało dwadzieścia słów: „Matka psychopatka, wybuchowa. Ojciec alkoholik, w ostatnich latach poprawa. Nerwowa i dziwna ciotka, nieleczona. Wcześniejsze przypadki epilepsji w rodzinie nieznane”²¹.

Rozbudowany system administracji publicznej, który w swoim założeniu ma działać na rzecz poprawy jakości życia, niesie ze sobą również przesadną ingerencję w sferę prywatną jednostki. Znamienitym przykładem takiego zachowania może być działalność szanowanej w Norwegii Służby Opieki nad Dziećmi (*Barneverntjenesten*). Służba ta słynie z często przesadnego traktowania relacji zachodzących w rodzinach. W Polsce zrobiło się o niej głośno w 2011 roku za sprawą akcji detektywa Krzysztofa Rutkowskiego²².

System opieki społecznej w Norwegii nie ma w sobie nic z polskiej wyrozumiałości. Jest czujny i nie zapomina. Jest więc zapisane w pamięci systemu, że w 2008 roku dziewczynka, Nikola R., powiedziała koleżance w szkole, że tatuś uderzył mamusię i przyjechała policja. Incydent zgłoszono do Barneverntjenesten. Na wniosek Służby Opieki nad Dziećmi gminy Andebu dziewięcioletnia Nikola, córka Arkadiusza i Heleny, w maju 2011 roku została w trybie nagłym przewieziona ze szkoły wprost do rodziny zastępczej²³. Oczywiście jest to wersja skrócona wydarzeń. W międzyczasie rodzinę polskich imigrantów wielokrotnie odwiedzali pracownicy Służby. W wyniku obserwacji stosunków panujących w domu i rozmów z domownikami wysnuli wnioski, jakoby dziecko przeżywało w rodzinie niemalże gehennę.

²¹ Ibidem, s. 30.

²² Zob. też: *Norwegia: detektyw Rutkowski uprowadził dziecko*, <http://www.tvp.info/4792351/norwegia-detektyw-rutkowski-uprowadzil-dziecko> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

²³ E. Winnicka, *Szeroko pojęta norma*, *Polityka* z 4 stycznia 2012 r., <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1522617,1,porwanie-w-majestacie-prawa.read> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

Owszem, ewidentnie można stwierdzić, że jest to system dalece przeczulony. Skąd zatem wzięła się taka postawa? W polskich mediach częstym argumentem tłumaczącym takie zachowanie norweskiej instytucji jest chęć „znorwegizowania” jak największej liczby dzieci w celu uzyskania nowych, młodych obywateli pracujących na rzecz starzejącego się społeczeństwa. Tym samym powoduje to powstawanie coraz to nowszych konotacji spiskowych mówiących o krwiożerczej administracji norweskiej. Powodem takiego stanu rzeczy jest typowa dla Skandynawów, mająca korzenie w religiach protestanckich, tradycja poszanowania prawa.

Zakres zadań i odpowiedzialności instytucji zajmujących się opieką nad dziećmi określony jest w ustawie o służbach opieki nad dziećmi. Ogólna odpowiedzialność za dobro dzieci spoczywa na państwie, które realizuje swe obowiązki poprzez Ministerstwo do spraw Dzieci i Równości. Zarządzanie służbami opieki nad dziećmi odbywa się natomiast głównie na poziomie powiatowym, przy pomocy Norweskiego Dyrektoriatu do spraw Dzieci, Młodzieży i Spraw Rodzinnych²⁴. Drugim asumptem była kwestia na ogół przemilczana. Przed wejściem w życie prawa chroniącego dzieci przed jakimikolwiek formami karania fizycznego w 1987 roku²⁵ zdarzały się przypadki dotkliwego bicia czy nawet katowania dzieci.

Wspominana już wcześniej zapobiegliwość Norwegów doprowadziła do stworzenia skutecznego, ale i bardzo restrykcyjnego systemu ochrony dzieci, nazywanego przez złośliwych „tyranią dobroci”.

Argumentem zwolenników istnienia państwa opiekuńczego jest przede wszystkim fakt zapewnienia wysokiego standardu życia wszystkim obywatelom. Według nich świadomość bezpieczeństwa socjalnego i „pewności jutra” warta jest częściowego ograniczenia wolności jednostki. Postawy charakteryzujące popleczników państwa opiekuńczego można ująć w trzech punktach:

- ograniczenie wolności dla jednych (bogatych), by ją rozszerzyć dla wielu innych;
- ograniczenie wolności w jednej dziedzinie, by rozszerzyć ją w innej;
- ograniczenie wolności dzisiaj, aby móc z niej korzystać w przyszłości²⁶.

²⁴ *Służba opieki nad dziećmi – dla dobra dziecka*, <https://www.regjeringen.no/globalassets/upload/bld/barnevern/polsk.pdf> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

²⁵ *Kraje całkowicie zakazujące bicia dzieci*, <http://www.dziecinstwobezprzemocy.pl/strona.php?p=38> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

²⁶ T. Kowalik, *Systemy gospodarcze – efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Warszawa 2005, s. 177.

Prospektywny ogląd norweskiego modelu państwa dobrobytu; dalsze możliwości czy zmierzch?

Zastanawiając się nad przyszłością norweskiego modelu państwa dobrobytu i rozpatrując przyszłość wieloaspektowo, można założyć różne scenariusze.

Po tragicznym w skutkach trzęsieniu ziemi u wybrzeży Japonii w 2011 roku należy się zastanowić, czy Norwegii również grożą klęski żywiołowe mogące wpłynąć na długoterminowość kondycji gospodarki. Obawy wydają się uzasadnione. O ile region Skandynawii jest wolny od zagrożeń sejsmicznych, o tyle sztormy i powodzie zdarzają się dość często. Tym samym zagrożone zostają platformy naftowe; wstrzymane zostaje wydobywanie surowców. Nie jest to jednak przyczyna zmartwień na dłuższą metę. Wszakże sztorm nie trwa długo, a potencjalne uszkodzenia platform wiertniczych nie wymagają długoterminowych napraw.

Czy Norwegii grozi konflikt zbrojny? To perspektywa zdecydowanie daleka od rzeczywistości. Norwegia od 1945 roku pozostaje konsekwentnie neutralnym politycznie krajem (m.in. w referendum dwukrotnie, w 1972 i 1994 roku, odrzuciła wejście do Unii Europejskiej). Na świecie utarło się postrzeganie Norwegów jako pacyfistów (m.in. dlatego że Norwegia brała aktywny udział w rokowaniach pokojowych między Palestyńczykami a Izraelczykami).

Warto również się zastanowić nad filarem norweskiej gospodarki – przemysłem wydobywczym, w szczególności nad rolą wydobywania ropy naftowej (zyski ze sprzedaży „czarnego złota” stanowią ponad 30% wartości PKB). Według różnych źródeł zasoby tego surowca w zasięgu wyłącznej strefy ekonomicznej wyczerpią się w ciągu 80–250 lat. Jednak mimo i tak dużej rozbieżności w datowaniu tego momentu nie można wykluczyć scenariusza zakładającego, że wydobywanie będzie dłużej (sukcesywnie odkrywane są nowe złoża). Mimo to, co stałoby się gdyby ropy zabrakło²⁷?

Minister Obrony Norwegii Roger Ingebrigtsen w styczniu 2011 roku wywołał skandal, mówiąc, że wobec realnej perspektywy wyczerpania się

²⁷ Do powszechnego dyskursu na ten temat odniósł się również oficjalnie w swoim przemówieniu króla Harald V na inaugurację 159. Posiedzenia Stortingu. Zob. https://www.regjeringen.no/en/aktuelt/The-speech-from-the-throne-by-His-Majesty-The-King-on-the-occasion-of-the-opening-of-the-159th-session-of-the-Storting/id2005241/?regj_oss=10 (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

rodzimych złóż ropy do 2020 roku główną gałęzią przemysłu powinien się stać przemysł zbrojeniowy. W ciągu zaledwie pięciu ostatnich lat Norwegia zwiększyła udział w globalnym eksporcie broni z poziomu poniżej 1% do niemal 4%, i awansowała z 11. na 6. miejsce. Jak podaje największy norweski dziennik „Aftenposten”, w 2009 roku Norwegia sprzedała broń za 800 mln dolarów. Dla porównania, Stany Zjednoczone, największy producent broni na świecie, zarobiły w tym czasie niespełna 4 mld dolarów. W Europie Norwegów wyprzedzają jedynie Anglicy, Francuzi, Włosi i Niemcy. Jednak gdy policzyć wpływy z handlu bronią na głowę mieszkańca, Norwegia jest na czele. Najwięcej amunicji od Norwegów kupują... Czesi (Polska jest na 5. miejscu). Po co Czechom tyle naboju? Oczywiście sprzedają je dalej, najczęściej do krajów, z którymi Norwegia oficjalnie nie handluje, takich jak Sudan, Angola i Egipt. Czesi mają w tym wprawę jeszcze z czasów minionego ustroju. Z kolei Amerykanie, główny odbiorca norweskiego uzbrojenia (a nie tylko amunicji), wykorzystują słynącą z doskonałej jakości norweską amunicję głównie w Afganistanie i Iraku, ale reeksportują ją też do Kolumbii, Arabii Saudyjskiej, Sri Lanki czy Izraela²⁸.

Jak ma się to w takim razie do wspomnianej wcześniej polityki neutralności i pielęgnowania pokoju,? Można zauważyć tu klasyczne „umywanie rąk” w celu uzyskania profitów.

Model społeczeństwa multikulturowego, mimo starań władz w państwach skandynawskich, poważnie się chwieje. Zamachy w Sztokholmie i Oslo nie były jedynymi w rejonie Europy nordyckiej. Bez wątpienia przyczynami podjęcia tak drastycznych środków przez ekstremistów były uprzedzenia rasowe, etniczne. Wzrost liczby imigrantów, począwszy od lat 70. XX wieku, spotkał się ze zjawiskiem narastającej frustracji ze strony homogenicznych dotychczas społeczeństw skandynawskich. Trudności z asymilacją imigrantów w stosunku do ogółu społeczeństwa (w szczególności w przypadku społeczności muzułmańskiej) doprowadziły do eskalacji konfliktów. Działania Breivika nie były jedynymi ciosami wymierzonymi w imigrantów w ostatnich latach w krajach skandynawskich.

Norwescy neonaziści mają opinię grupy marginalnej, ale potrafili być brutalni. W marcu 2000 roku w Stavanger dwóch Afrykańczyków zaata-

²⁸ A. Kaczorowski, *Norwegia. Skazy na ideale*, Newsweek z 15 sierpnia 2011 r., <http://swiat.newsweek.pl/norwegia--skazy-na-ideale,80817,3,1.html> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

kowanych przez grupę neonazistów cudem uszło z życiem. W styczniu 2001 roku 15-letni Benjamin Hermansen, syn Ghańczyka i Norweżki, został zasztyletowany w Oslo przez członków neonazistowskiej grupy Boot Boys. Zbrodnia wstrząsnęła spokojnym krajem. W marszu przeciw przemocy ulicami norweskiej stolicy przemaszerowało wówczas 40 tys. osób. Sprawa stała się głośna na całym świecie, a Michael Jackson zadedykował Hermansenowi swój ostatni album studyjny „Invincible”. Dziś norwescy brunatni prowadzą około 40 stron internetowych. Najbardziej znana organizacja neonazistowska to Vigrid. Głosi kult nordyckiego boga Odina i hasła antysemityczne. Dwa lata temu Vigrid stanęła do wyborów, uzyskując... 179 głosów. Zdarzały się również rasistowskie i ksenofobiczne incydenty: atak na meczet w Oslo (1985) czy dewastacja stołecznego cmentarza żydowskiego (2000)²⁹. W Szwecji zaistniały przypadki finansowania działalności prawicowych ruchów ekstremistycznych za pośrednictwem grup młodych neonazistów i wytwórni fonograficznych. Napady na tle rasistowskim i brutalne zabójstwa gejów zdarzają się już od lat 80. XX wieku. Władze szwedzkie obudziły się dopiero w 1999 roku i uznały, że ci ludzie mają jasno sprecyzowane cele polityczne. Tymczasem było to oczywiste już od ćwierćwiecza³⁰. Podobne ruchy występują także w Danii. Jednak najbardziej przerażającą rzeczą jest fakt upodmiotowienia politycznego osób podzielających tak bardzo skrajnie prawicowe ideały i stworzenia partii politycznych. We wszystkich trzech krajach partie te są obecne w parlamentach. Najsilniejszą pozycję spośród nich ma norweska Partia Postępu (po wyborach w 2009 roku druga siła w Stortingu).

Czy zatem zamach zorganizowany przez Andersa Breivika zmobilizuje innych radykałów do działania? Czy powszechnie szanowany i podziwiany, bogaty, bezpieczny, multikulturowy region Skandynawii może się stać areną walk ekstremistów islamskich i ultraprawicowych? Breivik zapoczątkował nową jakość wdrażania skrajnie prawicowych idei. Posługując się strategią terrorysty-samotnego wilka, dał swoim poplecznikom dowód na to, że władze nie są w stanie, przy obecnie stosowanych metodach wy-

²⁹ J. Giziński, *Horror w Norweskim raju*, Newsweek z 11 sierpnia 2011 r., <http://swiat.newsweek.pl/horror-w-norweskim-raju,80520,3,1.html> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

³⁰ R.M. Schneiderman, *Gabrielsson: Breivik nie jest sam*, Newsweek z 31 sierpnia 2011 r., <http://swiat.newsweek.pl/gabrielsson--breivik-nie-jest-sam,81462,1,1.html> (dostęp: 9 stycznia 2015 r.).

wiadowczych, zapobiec podobnym zdarzeniom. Starannie przygotowany akt terroru, będący wydarzeniem bardzo medialnym, może skłonić kolejne osoby do zorganizowania podobnych przedsięwzięć. Zaskoczenie, szok, „psychoza strachu”, dezorganizacja, zamęt – to narzędzia wykorzystywane dotychczas przez fundamentalistów islamskich przeciwko społeczeństwom zachodnim. Zamach zorganizowany przez Breivika był więc jasnym przesłaniem dla bojowo nastawionych nie-Norwegów, mającym na celu zmanifestowanie maksymy „kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie”.

Podsumowanie

Reasumując, położenie geopolityczne, uwarunkowania pogodowe, klimatyczne nie mają większego wpływu na destabilizację norweskiego modelu państwa dobrobytu. Większy wpływ na chwiejność tego modelu należy upatrywać w postaci problemów wynikających ze zbyt liberalnej polityki w stosunku do imigrantów. Z kolei z punktu widzenia czysto ekonomicznego – ogromne złoża ropy naftowej gwarantują „norweską prosperitę” jeszcze przez długie lata.

Literatura

- Bereza-Jarociński A., *Zarys dziejów Norwegii*, Warszawa 1991.
- Eugenika*, <http://www.slownik-online.pl/kopalinski/DE3813B0CF049517C12565BE0041D-3FE.php>.
- Free flow of labor from Eastern Europe*, <http://blog.norway.com/2009/04/22/free-flow-of-labor-from-eastern-europe/>.
- Giziński J., *Horror w Norweskim raju*, Newsweek z 11 sierpnia 2011 r., <http://swiat.newsweek.pl/horror-w-norweskim-raju,80520,3,1.html>.
- Globalizacja*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3905881/globalizacja.html>.
- <http://www.ssb.no/en/befolkning/nokkeltall/population>.
- Kaczorowski A., *Norwegia. Skazy na ideale*, Newsweek z 15 sierpnia 2011 r., <http://swiat.newsweek.pl/norwegia--skazy-na-ideale,80817,3,1.html>.
- Karwowska A., *Norwegowie nie rozumieją imigrantów*, Metro z 24 lipca 2011 r.
- Kowalik T., *Systemy gospodarcze – efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Warszawa 2005.

- Kraje całkowicie zakazujące bicia dzieci*, <http://www.dziecinstwobezprzemocy.pl/strona.php?p=38>.
- Norwegia: detektyw Rutkowski uprowadził dziecko*, <http://www.tvp.info/4792351/norwegia-detektyw-rutkowski-uprowadzil-dziecko>.
- Samuelson P.A., Nordhaus W.D., *Ekonomia*, Warszawa 2004.
- Schneiderman R.M., *Gabrielsson: Breivik nie jest sam*, Newsweek z 31 sierpnia 2011 r., <http://swiat.newsweek.pl/gabrielsson--breivik-nie-jest-sam,81462,1,1.html>.
- Sepkowski A., *Człowiek a przyszłość*, Toruń 2005.
- Skorstad S., *Norwegia wydała imigrantów*, <http://polonia.wp.pl/title,Norwegia-wydala-imigrantow-w-tym-70-Polakow,wid,11853506,wiadomosc.html>.
- Skrzypek A., *Historia społeczna Europy XIX i XX wieku*, Poznań 2009.
- Slik var Behring Breiviks to samtaler med politiet*, Aftenposten z 18 sierpnia 2011 r., <http://www.aftenposten.no/nyheter/iriks/article4202596.ece#.T6rLE-uTjI>.
- Służba opieki nad dziećmi – dla dobra dziecka*, https://www.regjeringen.no/globala_ssets/upload/bld/barnevern/polsk.pdf.
- Statistisk Sentralbyrå, Continued decline among immigrants*, http://www.ssb.no/english/subjects/06/03/innvarbl_en/.
- Statistisk Sentralbyrå, Large diversity in little Norway*, http://www.ssb.no/en/befolkning/artikler-ogpublikasjoner/_attachment/212810?_ts=14_a621d2970.
- Statistisk sentralbyrå, Migrations 2013*, <http://www.ssb.no/en/befolkning/statistikker/flytting>.
- Statistisk Sentralbyrå, More employed immigrants*, http://www.ssb.no/english/subjects/06/01/innvregsys_en/.
- Statistisk sentralbyrå, Population 1 January 2011 and 2012 and changes in 2011, by immigration category and country background. Absolute numbers*, https://www.ssb.no/a/english/kortnavn/innvbef_en/tab-2012-04-26-01-en.html.
- Statistisk Sentralbyrå, Stortingsvalg. Valgte representanter etter parti/valgliste*, <http://www.ssb.no/histstat/tabeller/25-25-4t.txt>
- Statistisk setralbyrå, Population changes in the municipalities (1951–2013)*, http://www.ssb.no/english/subjects/02/02/folkendrhist_en/tables/tab/00.html.
- The speech from the throne by His Majesty The King on the occasion of the opening of the 159th session of the Storting*, https://www.regjeringen.no/en/aktuelt/The-speech-from-the-throne-by-His-Majesty-The-King-on-the-occasion-of-the-opening-of-the-159th-session-of-the-Storting/id200_5241/?regj_oss=10.
- Troll B., *Norwegia: imigranci z 216 krajów*, <http://media.wp.pl/kat,1022943,wid,12250254,wiadomosc.html>.
- Winnicka E., *Szeroko pojęta norma*, *Polityka* z 4 stycznia 2012 r., <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1522617,1,porwanie-w-maje-stacie-prawa.read>.
- Zaremba Bielawski M., *Higieniści. Z dziejów eugeniki*, Wołowiec 2011.